

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.



SKAUT

CZASOPISMO MŁODZIEŻY HARCERSKIEJ.

Nr. 5 (L. b. 216)

15 MAJA 1928.

Tom XIV

Prenumerata: rocznie 3 zł, półrocznie 1.50 zł, numer pojedynczy 35 gr. Zagranicą rocznie 50 centów amerykańskich. Zobowiązania prenumeratorów ustają z chwilą pisemnego odwołania prenumeraty. Warunki kolportażu „SKAUTA“ podajemy na żądanie. — Ceny ogłoszeń: 1 strona 100 zł, pół strony 55 zł, ćwierć strony 30 zł, ósma część strony 16 zł, szesnasta część strony 10 zł. — Nr. Konta P. K. O. 152.818.

POLSKI MAJ.

Maj, miesiąc kwitnącego kwiecica, najpiękniejszy miesiąc polskiej wiosny, to miesiąc poświęcony czci Królowej Polski. Jej opiece Jan Kazimierz w r. 1655 oddał naród i ziemię polską w bazylice archikatedralnej lwowskiej, przed obrazem Matki Boskiej gwiazdnej i odtąd we czci narodu jest żywej ta Matka serdeczna. I harcerz, co Bogu służbę ślubował, czci Chrystusową Matkę, wespół z tym, co się zwie: „Sodalis Marianus“.

Ale maj w dziejach narodu upamiętnił się i chwilą inną. W dniu 3 maja 1791 r. zbratał się szlachcic z mieszczaninem i kmieciem. Polska szlachecka przemienić się miała w demokratyczną. Rozszerzyło się pojęcie narodu na wszystkie jego stany. A chociaż potem przysły gwałty rozbiorów, choć nastał długi wiek niewoli, testament, przekazany narodowi przez twórców wiekopomnej trzeciomajowej Konstytucji, nie zmarniał. W duszę, w krew narodu wsiąkł i odrodzoną dzisiejszą Polskę uczy, jak dla dobra ogólnego poświęcać trzeba małe, osobiste, ciasne, partyjne sprawy, uczy, iż nie masz ofiary dość wielkiej, gdy tego żąda dobro wyższe, dobro państwa, Rzeczypospolitej, Ojczyzny.

Dla nas harcerzy, cośmy przysięgli służbę Ojczyźnie, Konstytucja 3go Maja będzie zawsze niezapomnianym drogowskazem na życie. Ona, przykład jej twórców wytyczy drogę prostą naszym poczynaniom. Harcerz zawsze, gdy go kiedykolwiek życia nurt postawi na rozstaju dróg życiowych, zapyta się, która droga z Ojczyzny dobrem się wiąże i tą pójdzie, choćby to droga była ciernista i przykra, choćby wymagała od niego osobistych ofiar i poświęceń. A wtedy Królowa Polski pod płaszc Swjej opieki go weźmie i promień radości i zadowolenia z dobrego czynu wplecie w cierń jego życia i ozłoci je Swem błogosławieństwem.

Harcerz Bogu służy i Ojczyźnie!

W. K.

Budujmy własny dom we Lwowie i w Poznaniu!



Zarząd Oddziału Pomorskiego Z. H. P. na posiedzeniu z 26 marca 1928 uznał nasze pismo za swój organ, podobnie jak niedawno uczynił to Z. O. Wielkopolskiego.

Podając tę wiadomość naszym Prenumeratorom, Czytelnikom i Przyjaciółom, wzywamy Ich do ohotnej pracy nad urozmaiceniem treści „Skauta“ i jednania nowych odbiorców pismu. Trwałe pomnażanie ich ilości — to najskuteczniejsza pomoc dla rozwoju najstarszego na ziemiach polskich organu polskiej młodzieży harcerskiej.

Z E W.

*Złączyły się myśla, złączyły się duchem
Trzy stare grody kresowe,
Spożyły się trwałym, braterskim tańcem,
Na każdy, zew kraju gotowe.*

*Wiec bracia z nad Dniestru i Wisły i Warty
Dłoń sobie wspólnie podajmy,
Nad pięknem dusz naszych i dusz naszych hartem
Zawsze i wszędzie — Czujwajmy!*

T. Błahućciak.

W STULECIE.

W Zielone święta Lwów, orląt krwią kulturze zachodniej przywrócył i z Polską nierozzerwalnie złączony węzłami, obchodzić będzie święto niezwykłe. Będzie niem stulecie „Ossolineum“, tej skarbnicy polskiej myśli i polskiego ducha, zakłetej w pisane słowo. Bibliotekę im. Ossolińskich założył w r. 1817 Jerzy Ossoliński; założył ją w czasie niewoli, aby przed światem była świadectwem, że duch narodu żyje, aby była warsztatem pracy dla tych, co ponad niewolę silniejsze skarby w sobie noszą. Biblioteka im. Ossolińskich — to nie własność kuratorji fundacji, ani nawet własność Lwowa. To własność narodu, po bibliotece Jagiellońskiej wszechniczy najszacowniejszy księgozbiór, z wielu „białych kruków“ złożony, z dzieł rękopisów o wartości bezcennej. Wojna nie pozwoliła na obchód stulecia w r. 1917, to też dopiero obecnie „Ossolineum“ przypomina się społeczeństwu, a nie dla dumy swego istnienia i swej kulturalnej wartości to czyni, ale dlatego, aby obudzić w społeczeństwie zamiłowanie do gromadzenia pisanych pomników przeszłości w jednym ognisku, bo tylko wtedy dla nauki mają one wartość. Harcerka i harcerz i dziś i później w życiu pamiętać o tem będą. Ich służba Ojczyźnie niech się wyrazi w gromadzeniu pomników przeszłości w tym skarbcu — co przetrwał czas niewoli i w wolnej Polsce służyć ma nadal polskiej nauce. W. K.

NAJSTARSZY, ZNANY ARTYKUŁ O HARCERSTWIE.

Głośnem swego czasu echem, tak w świecie harcerskim jak i na łamach „Skauta“, odbił się fakt, że w związku z 1-ym ogólnopolskim zlotem harcerskim dyplom najstarszej drużyny Rzeczypospolitej otrzymała 27 warsz. druž. im. Szym. Konarskiego.

Lwów, który mimo wszystko pozostanie na zawsze kolebką harcerstwa, postradał jednak palmę pierwszeństwa na polu organizacyjnem, ponieważ już przy końcu 1910 r. (w braku dokładnej daty przyjmujemy dzień 10. X. 1910 r. wycieczka do Morysinka) organizując prof. Nebel w Warszawie przy szkole realnej Wróblewskiego (obec. im. T. Czackiego) drużynę skautową.

Zatrzymał natomiast dotychczas Lwów — jak się zdawało — pierwsze miejsce w historii harcerskiej, każdy bowiem najmłodszy nawet wilczek wie, że pierwszy artykuł polski o skautingu napisany przez Naganowskiego ukazał się 16. listopada 1909 r. w „Słowie Polskiem“ we Lwowie.

A jednak nie był to artykuł pierwszy w polskiej prasie, jak to przypadkowo odkrył druh Wiesław Rybotycki z VIII. lwow. dr. im. Małkowskiego.

Druh ten, przeglądając „Świat“ (warszawski), w Nr. 40 z dnia 2. października 1909 r. zauważył dwie ryciny, które zwróciły jego uwagę. Jedna z nich przedstawiała Baden-Powella, stojącego na wzgórzu w uniformie scoutów, druga zaś ośmiu scoutów wspinających się pod górę. Zaciekawiony tem przecztał odnośny niedługi artykuł o bezpretensjonalnym tytule: „Na drodze do stałej armji“.

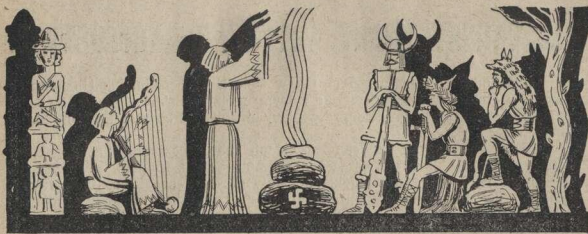
Artykuł ten podpisany: Londyn. — Fox., rzucił ciekawe światło na genezę skautingu, który w początkach swoich był niczem innym, jak tylko przysposobieniem wojskowem młodzieży*).

Oto jego krótkie streszczenie:

Dumny przesąd angielski, powierający obronę kraju wojskom najemnym, pod wpływem rozwoju marynarki niemieckiej i groźnego „*memento mori*“, jakim był przelot samolotu przez La Manche, zaczął ustępować idei wojska narodowego na wzór innych krajów. Pionierem łamiącym przesady stał się w pierwszym rzędzie gen. Baden-Powell, który, oparłszy się na trzech ideach: 1) pociągu chłopców do przygód, 2) zależności, powodzenia wojny od dobrych wywiadowców, 3) zamiłowania młodzieży do sportu, stworzył przez zręczną ich kombinację wyborny system wychowania fizycznego i moralnego. Artykuł kończy się krótkim opisem metod i organizacji scoutów oraz ich mottem: „Naprzód kraj, potem ja“.

W związku z tym artykułem nasuwa się myśl, czy przy starannych poszukiwaniach nie udałooby się odnaleźć w czasopiśmie i dziennikach jeszcze starszego artykułu. Prasa ówczesna zainteresowała się w r. 1909 skautami z powodu pierwszego ich zlotu w Pałacu Krzyształowym, zaszczyconego przeglądem przez króla Edwarda VII. Zlot ten odbył się 4. IX, dookoła więc tej daty należałoby rozpocząć badania. Jest to wdziczne pole działania, zwłaszcza dla starszego harcerstwa, mającego dostęp do archiwów i bibliotek. W. F.

* Wykazał to już dwa lata temu w znakomitym referacie na konf. instr. lw. dh. phm por. Stelecki.



KWIECI WIEDZY LEŚNEJ

Przywdział zgrzebne swe szaty, poszedł w drzewa garbate, same nogi go niósły ścieżką mokrą i błotną w las krzewami zarosły, w gęstą zieleni paprotną.

A szłał cichcem, bezśladnie, czałt — czołgał się skądnie, bo podglądnać chciał zbliska dziwne leśne zwyczaje, dziwne leśne zjawiska pośród leśnych ruczaj.

Gąszcz się za nim zamknęła, gąszcz go gąszczem objęła.

Ujrzał wówczas z za kłody, sęk czy rozek sarniuka, ktoś padł plackiem do wody, ktoś, jak dziecko, gdzieś stuknął; mykła kita, tam płaszek, tam znów słuchający, a wiatr w liściach z igraszek trzącał nitki pajęcze.

On z tem wszystkiem się witał, w trzęsawiste brnął błoto i sam siebie się pytał, w myślach szepcząc: ach co to? bór zaś szumiął, las szumiął, aż... pieśń lasu zrozumiał!

Poszum drzew mu tłumaczył, że na własne swe oczy Ducha lasu zobaczył w ciszy leśnych północzy.

*

Popeniłem zdaje się błąd, przypomniawszy o rybackiej zasadzie Baden-Powella, że gdy chce chwycić ryby, muszę na wędkę założyć przynętę, która smakuje rybce, a więc np. soczystego robaka a nie ciastko, które mnie smakuje.

Tak samo z wami. Chcę was nakłonić do życia leśnego, kazania jednak

na ten temat nie tylko was nie pociążną, ale jeszcze gotowe odstraszyć.

A przecież musiałem tak uczynić. Szło mi bowiem o wytworzenie nastroju, o przepojenie się atmosferą leśną, abyscie zrozumieli próbę puszczy i wyczuli „czem to pachnie“.

Wiecie już teraz, że aby być leśnym człowiekiem, trzeba ukochać wszystkich i otrząsnąć się ze sztuczności nowoczesnego życia iść szukać słońca niezakrytego kurzem i dymem. Wiecie już, że musicie samotnie żyć się z dziką przyrodą aby pod jej wpływem zrozumieć, że tylko wartości moralnych ducha utracić nie można i że one tylko dają spokój i prawdziwe zadowolenie.

Wiecie wreszcie, że „duch puszczy“ mieszka tylko w świętej ciszy boru, którą uszanować musicie, jeśli chcecie osiągnąć uwieńczenie próby puszczy — „leśny chrzest“.

Nim jednak wtajemniczycie w o-brzędowość leśnego chrztu, szczytowego punktu całej wiedzy leśnej, muszę poruszyć jeszcze wiele innych pięknych i ciekawych rzeczy.

Wiedza leśna styka się na pogranicach swoich z słowianizmem, tym prądem, który coraz większe i silniejsze

zaczyna kregi w harcerstwie pod postacią obrzędowości, opartej na tradycjach starosłowiańskich. Połączenie zaś a raczej stopienie w jedną całość wiedzy leśnej ze słowianizmem da nam to, co nazywam „puszczaństwem“ a o czym dopiero później pisać będziemy. Obecnie „wiedzę leśną“ już macie a artykuły z drugiej dziedziny są już przygotowane. Na pierwszy strzał pójdą bóstwa słowiańskie.

W księgach wiedzy leśnej omawiać natomiast będziemy całość życia leśnego od chwili, gdy wchodzisz na leśny szlak, aż po chwilę pobratymstwa puszczańskiego. Dowiedcie się zatem o leśnym sprzęcie, schronach i szatach, o prawie legowiska i pożywieniu leśnego człowieka, o tańcach leśnych

i piśmie obrazkowym, o tem jak las poznawać i o wielu, wielu innych sprawach.

A przeczytawszy o nich, korzystając z każdej wolnej chwili i bieście w las daleko od gwaru ulic. Za miastem, w ciszy pól i lasów przemyslicie słowa tutaj rzucane i wsluchajcie się w szum drzew.

A szum ten dziwy dziwnie prawić wam będzie...

Był las, nie było nas, nie będzie nas, będzie las, ten las, co w poszumach swoich prastarą pieśń borów nam głosi, tę pieśń odwieczną, którą z pokolenia w pokolenie powtarzają dębom dęby, bukom buki.

Przełożył:

Kipling: *Kołegi dżungli*. Biblioteka laureatów Nobla. Kraszewski: *Stara baśń*.

3 czerwca wielki kiermasz na boisku Sokola.

Z TEKI OBSERWATORA.

NAJBLIŻSZY CEL.

Za miesiąc z niewielkim okładem — koniec roku szkolnego, „dies irae et calamitatis“, dzień gniewu i klęski — jak to się w gwarze uczniowskiej nazywa. Ale dla prawdziwego harcerza dniem klęski on być nie powinien. Harcerz wypełnia uczciwie swoje obowiązki, a więc jako uczeń się ucziwie, a tak czyniąc, powinien być pewny dobrych wyników swej pracy.

Ale czy się uczy ucziwie? Półroczna klasyfikacja wykazała wiele, za wiele not ujemnych u poszczególnych harcerzy. Ten stan musimy naprawić, bo on obniża nasze stanowisko w szkole, pozwala na nieczyliwą dla nas krytykę, szkodzi i jednostkom i całej naszej organizacji. Cały wysiłek drużynowych musi w tym okresie jeszcze się przedewszystkiem ku temu jednemu celowi, aby swoich harcerzy przeprowadzić przez Scyllę i Charybdę — klasyfikacji rocznej. Światlice muszą się przekształcić na ten czas na instytucje koleżeńskie samopomocy w nauce. Starsi muszą pomagać młodszym, zdolniejsi słabszym. Ograniczyć się muszą dla tego celu wszystkie inne czynności w drużynie, zbiórki, wycieczki i t. p. Dobre świadectwo roczne musi stać się głównym celem dążeń, choćby z poświęceniem celów innych. Na cele inne będzie pora na obozach. Więc uważajmy! Niech ani jeden harcerz nie straci roku! W ten sposób przysłużymy się idei harcerskiej i propagowaniu jej wśród młodzieży najlepiej i najpewniej.

OGÓLNO-POLSKI ZŁOT HARCEREK.

Prace przygotowawcze są w pełnym toku. Każde środowisko coś przygotowuje, każde wyteża siły. W Centralnej Komisji Złotowej pod przewodnictwem dhny Uklejskiej praca wre a wyrazem jej znakomicie zredagowana „Ulotka złotowa“ w postaci broszurki, w której czytamy:

„Harcerstwo żeńskie z malej dziewczynki, powierzonej opiece brata-harcera, wyrosło na samodzielnego, odważnego i twórczego człowieka czynu. Zwartą ławą idziemy naprzód, solidarnie pełnimy służbę harcerską!... Nie ogień pożarów — lecz płomień naszego młodego, trwałego zapału. Nie ofiara krwi przelanej, lecz ofiara radosnej, wielkiej pracy. Nie błysk stali, lecz błysk oczu naszych skupionych, twardy, mocny a słoneczny“.....

Na złocie odbędą się zawody, ale nie będzie to brutalna walka o pierwszeństwo; nie będzie zwycięzców i zwyciężonych, tylko każda drużyna otrzyma ocenę swej sprawności na karcie uczestnictwa. Zawody obejmą wyćwiczenie harcerskie (obozownictwo, gry polowe, wywiady terenoznawcze, krajoznawcze, przyrodnicze), sportowe (gra w piłkę, wieloboje, pływanie, łucznictwo), wojskowe (obrona przeciwgazowa, ratownictwo, strzelnictwo, sygnalizacja). Każda drużyna biorąca udział w złocie obowiązana jest stanąć do zawodów obozownictwa i dowolnie do jednego z powyżej wymienionych.

Ogólno-polski zlot harcerek odbędzie się w dn. 5—20 lipca 1928 r. w lasach nad Pilicą, w okolicy Sulejowa.

Redakcja „Skauta“ przygotowuje na zlot specjalny numer w pięknej szacie zewnętrznej. Do pomocy redakcji stają harcerki lwowskie. Całość zamknięta w sobie, będzie stanowić miłą pamiątkę. Materiały do numeru złotowego przygotowuje redakcja tylko do 1. czerwca. Niech nie zabraknie w numerze wzmianki o żadnej żeńskiej drużynie! Czuwaj!

Prenumerujcie „Skauta“!

SPOLEMN.

DZIEŃ SPÓŁDZIELCZOŚCI W 1928 R.

Podobnie jak w latach ubiegłych będzie urządzony w niedzielę 3. czerwca obchód Dnia Spółdzielczości na obszarze całej Polski. W tym celu powołano na zebraniu Towarzystwa Kooperatystów w dniu 7. z. m. Centralny Komitet Dnia Spółdzielczości, który przygotował okólnik do Związków Spółdzielczych i Spółdzielni w sprawie wiazywania komitetów lokalnych, mających zająć się na prowincji urządzeniem obchodu. W pra-

cach Komitetów lokalnych wezmą udział przedstawiciele wszystkich typów i odmian spółdzielczości. Nadto Centralny Komitet zajął się przygotowaniem odpowiedniego plakatu i odezwy na Dzień Spółdzielczy. Wszystkie Komitety lokalne zechcą się zwracać do Centralnego Komitetu pod adresem: Warszawa, ul. Warecka 11 a, Związek Rewizyjny Polskich Spółdzielni Rolniczych.



STANICA HARCERSKA.

Majątek nieruchomy Z. H. P. powiększył się w roku 1927 o sumę 14000 złotych, równoważną wartości Stacji harcerskiej Nowosądeckiego Harcerstwa, wybudowanej na Szerokiej Polanie w Koszarzyskach pod Piwniczną (pow. N. Sącz).

Szeroka Polana znana jest wielu harcerzom z obozu związkowego i kursów instruktorskich. Leży ona przy trzecim kilometrze drogi Piwniczna-Szczawnica.

Stacja w Koszarzyskach jest jednym z pierwszych budynków, skonstruowanych specjalnie dla harcerzy. Pomyślana jako letnisko dla kolonji, może służyć również jako schronisko harcerskie dla harcerzy.

Tak pojęty budynek nie pozwala wątpić o wielkich przysługach, jakie odda on harcerskiemu ruchowi krajoznawczemu, zwłaszcza, że położony jest na licznie uczęszczanym szlaku Piwniczna-Pieniny-Nowy Targ.

Zaznaczyć również wypada, że bliskość Krynicy, oraz wspaniałe tereny narciarskie, lepsze może *nawet

stoku górskim zwróconym do południa, w prawdziwie typowej okolicy Beskidu. W środku jedno-morgowego gruntu zabudowano około 180 m². — Prosty, bez wielkich pretensji domek drewniany — zawiera w sobie 3 izby dla młodzieży, 2 dla kierownictwa, 1 gościnna, kuchnię i piwnicę. W projekcie jest urządzenie zabudowań gospodarczych, ogrodu warzywnego i sadu.

Zwolna powstaje wyposażenie wewnętrzne.

Historja stacji, bogato ilustrowana, jest przedstawiona w księdze pamiątkowej Stacji.

Zenek R.



KĄCIK
DLA ZUCHÓW
I WILCZĄT.

Znać mię pewnie: — jestem żuch mały.
Mojem wezwaniem: kochać świat cały!
A jeśli trzeba służyć komu,
Zuch — krasnoludek znany jest w domu.

Kiedy słońce jasne na świecie,
W łóżeczku rano mię nie znajdziecie;
Pobiegne raczej, gdzie złote słońce,
Gdzie wietrzyk lata zieloną łąką. —

A kiedy cała nasza gromada
Na „chwilkę ciszy“ w izbie zasiada,
To, na twarzyczkach świeci wesele,
Że nas, siostrzyczek małych tak wlele!

A teraz nawet kącik swój mamy,
Że zaś serdecznie „Skauta“ Kochamy,
Pisać więc będziemy często do siebie:
Ty do nas, „Skaućcie“ a my do Ciebie.

Stary zuch.



od terenów krynickich, przyczynić się mogą do stworzenia tutaj harcerskiego ośrodka zimowego.

Stacja została zbudowana na polanie, otoczonej zewsząd lasem, na

Cel pracy zachowej i wileczęcej.

Gdy pewnego sławnego pedagoga zapytała matka dwuletniego synka, kiedy ma zacząć dziecko wychowywać, odpowiedział jej: „Już o dwa lata spóźniła się pani”. A my zazwyczaj wychowywać dzieci w drużynach harcerek dopiero najwcześniej od 10 roku życia. Czy nie jesteśmy podobni do tej matki? Uznajmy, że nie możemy zacząć od niemowlęctwa wychowywania harcerek, bo na to trzeba, żeby każda matka była harcerką, ale możemy przesunąć dalszą granicę zasięgu harcerek o jakie 3, 4 lata. Zrobimy to w gromadach Zuchów (dziewczęta) i Wilcząt (chłopcy).

Zgłaszają się do drużyn walczyki, 7, 8, 9-letnie. „Za mała(y) jesteś do drużyny” odpowiadamy; „poczekaj!” I mamy słusność. Program nawet stopnia najniższego jest dostosowany do psychologii mniej więcej 11—12-letniego dziecka, przetrwała więc siły dziecka 7-letniego. A zatem dzieciaków nie raz przemilczy, tak bardzo chętnie do nas się garnących do drużyn naprawdę przyjmo-

wać nie możemy. I idą dzieci te, przez nas nieprzyjęte, swoją dalszą drogą. Często już wcale do nas nie wracają; a jeśli przychodzą po raz drugi, po dojściu do tych upragnionych 11 lat, mają już wiele, wiele głęboko wkorzenionych wad i dużo więcej pracy będzie trzeba włożyć w ich usunięcie, niż przed trzema laty.

Musi się więc w naszej organizacji znaleźć miejsce i dla tych najmłodszych. Tem właśnie będą gromady Zuchów i Wilcząt.

Praca w gromadach dziecięcych w innych krajach Europy posunęła się daleko naprzód. Musimy się więc spieszyć, żeby jej dorównać, musimy możliwie najwcześniej budzić w dzieciach polskich zachowawczość i dzielność i nie dać im zatracić wartości dziecięcej duszy i nasycać wpływami często bardzo zgubnymi, a poddać je cudownemu działaniu idei harcerek. Organizowanie gromad zuchowych i wileczęcych jako rozwiązania tego problemu jest najbardziej celowe.

Wydz. Zuchów Kom. Chor.

Amatorska
stacja
nadawcza



KACIK
RADJOWY

do celów
harcerskich.

(Dokończenie).

Płyta frontowa (ebonitowa lub troilitowa), ze skalą kondensatora, reostatą, zaciłkami, ewentualnie amperomierzem antenowym (czy też obładką na żaróweczkę), musi być chroniona przy przenoszeniu i dlatego jest nieco wgłębiona i zamknięta drzewczkami skrzynki, otwierającymi się do doli i służącymi wtedy za pulpity do pisania i pod kłucze. Wtedy źródła prądu (o ile nie są osobno) i inne akcesoria są zamknięte w najniższym przedziale skrzynki z osobnymi drzewczkami, nad tem odbiornik, w górnej części nadajnik (odbiornik i nadajnik zamykane wspólnie drzewczkami-pulpitem). Do cewki nadajnika musi być dostęp do góry (wiewióczki otwierające się dopiero po otwarciu drzewczek-pulpitu). Cewki odbiornika wykażą się do gniazdek we frontowej płycie wmontowanych, lub też — dając płytę odbiornika tylko na połowę szerokości aparatu, przez wolną stronę wyjmujemy cewki i lampy.

Żeby ułatwić sobie montaż odbiornika (nie dając tylnej ściany aparatu na śrubkach, ale na stałe) robimy przegrodę między nadajnikiem a odbiornikiem wsuwana; zaczyna montaż od otworów do połączenia,

potem budujemy odbiornik a na końcu nadajnik.

Wymiary — jak już wspomnialiśmy, możliwie przystosowane do noszenia; drzewo lekkie.

Odbiornik może być dowolny, krótkofalowy; o ile możliwości 2 lub 3 lampy; a gdyby Schnella, który da nam też świetny odbiór koncertów na długich falach.

Za antenę użyjemy pojedynczego przewodu z linki (zwyčajnej), prowadzącego z aparatu do jakiegoś drzewa, słupa i t. p. Żeby uzyskać łatwe dostrzeżenie nie dajemy więcej niż kilkanaście metrów linki, zwłaszcza gdy moc jest mała. Pod anteną, na wysokości 1—2 m. nad ziemią jest rozpięta przeciwwaga o długości identycznej z anteną. Oczywiście są to dane do anteny połowej; w izbie, czy na obozie urządzanie może wyglądać całkiem inaczej.

By nie bawić się każdorazowo z dostrajaniem nadajnika i by zachować możliwie identyczną falę podczas ćwiczeń, staramy się zawsze antenę i przeciwwagę rozpiąć na tej samej wysokości. Stosunek rozpięcia cewki i podziałkę kondensatora dla rozmaitych fal osiągalnych przez daną antenę

należy starannie wynotować. Antenę i przeciwwagę zwinamy do przenoszenia wraz z izolatorami i sznurami na odpowiednich bębnach.

Przy korespondencji telegramem posługujemy się międzynarodowymi skrótami; jest to sposób najprostszy. Znak wywoławczy stacji powinien być zbliżony do typu polskiego; radziłbym et-TPH... i cyfra. W razie powstania większej ilości stacji harcerek znaki powinny wydzielić Naczelnictwo w porozumieniu z odpowiednimi władzami.

Jeszcze parę słów o mocy. Przy komunikacji na małe odległości wystarczy nawet B. słaba lampka „micro” i bateria anodowa wspólna z odbiornikiem. Jeśli jednak chcemy

mieć większą siłę odbioru, zwłaszcza przy telefonii (mikrofon węglowy włączony w przeciwwagę) — użyjemy lamp głośnikowych np. B 406 lub B 405 i napięcia do 207 volt. Gdyby kłucze w przeciwwagę lub spinamy nim jeden z dławików D1, uważając, by maksimum prądu w antenie przypadło przy naciśnięciu kłucza. Lampka głośnikowa z powiedzeniem może służyć do komunikacji z zagranicą.

Gdy chodzi o Jeszcze większą moc do nadawania i izby, używamy lamp nadawczych, np. Fotos 20 lub 45 watt. Potrzebnego napięcia (600 i 800 volt) dostarczą nam z sieci transformator.

J. Z.



Hufiec Iwowski, dnia 23 obchodził uroczyste w Miódowych grotach święto Jerzego. W przeddzień odbyło się święczone instruktorów.

Tarnopol. 22 IV. obchodzono uroczyste święto Patrona skautingu i święto wiosny połączone z przyrzeczeniem.

15 Iwowska. Janek Diener sprawił sobie frencz instruktorski (bez komentarzy).

Stryj. i im. Czarnieckiego przygotowuje przedstawienie pt. „Raclawice” celem uzyskania funduszy na obóz.

I gródka odegrała 15 lutego 3 aktową komedję M. Bałuckiego, wywiązując się znakomicie ze zadania. Role objeli: Bienkówna, Dubelska, Cudówna, Paluch, Krzyżowiczka, Procsyżyn, Jasiewicz, Wadowski. I zagroska wzięła udział w marszu na 10 km., wystawiając 1 drużynę i w biegu na przelaj 4 km., na zawodach urządzonych staniem 2 p. strz. podh. 19. III b. r. W obu konkurencjach zdobyła pierwsze miejsce, uzyskując w marszu czas 52,57, a w biegu 15,5 mimo silnej przewagi tak ilościowej jak jakościowej ze strony „Strzelca”, w którego drużynach występowały uczestnicy kadrówek.

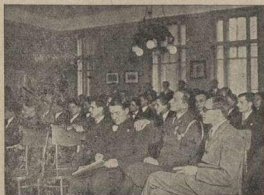
Czortków. Kmda hufca zorganizowała kurs zastępowych liczący 34 harcerek w 5 będnach. Kurs odbywa się co niedzielę i będzie trwał do końca roku szkol. Na obóz uzyskano już z Wyd. Pow. subwencję 1500 zł, Bank zaliczkowo obiecał 200 zł, a Syndykat podolski 100 zł. Dla zdobycia dalszych funduszy jest w projekcie przedstawienie.

Tarnopol. Utworzona została Komenda hufca, którą objął dr. prof. Z. Garbaci. Przybyłym hufca został St. Rembisz. Komenda rozpocznie energiczną akcję, włączając się w niewyczerpaną litanię regionalistów i przepisów.

8 Iwowska urządziła dnia 22. IV. powściągliwie proporcja i uroczysty wieczór.

Sambor. Dnia 18. III. br. odbyła się wenta przedświąteczna, z loterią fantową, orkiestrą „salonową” i bufetem, w której 1 męskiej pomocy uprzejme harcerki. Dochód przeszedł 110 zł.

Brzeżany. 1 żeńska im. E. Plater, urządziła „intrygę” dochodową (tak się u nich tego rodzaju imprezy nazywają), która przyniosła 300 zł. dochodu i na której choć raz w rok około Wielkanocy wolno było drużynom pospacerować po sali i porozmawiać z męskimi stworzeniami.



Konferencja Instr. Ch. Lwowskiej.

Busk. 1 męska im. ks. Skorupki, przygotowuje się do wieczoru, poświęconego Grottgerowi, z użyciem lampy projekcyjnej. Prócz tego przygotowuje mundurki i sprzęt techniczny na wiosenne wyprawy.

Hufiec Rawicz liczy 5 drużyn, z czego 4 w miejscu i jedna w Sarnowie. Są to drużyny szkolne. Z roku na rok spóstrzeżać można coraz większe wyrobienie techniczne i ideowe harcerzy. Własnych warsztatów zarobkowych brak, chociaż i w tym kierunku są wysiłki. Ostatnio II drużyna im. Zawiszy Czarnego pracuje nad urządzeniem hodowli pieszczaków, wedle wskazań prof. Teodorowicza. W ostatnich tygodniach utworzono przy III drużynie im. Stef. Czarnieckiego zastęp z młodzieży pozaszkolnej, który ma być związkiem drużyny pozaszkolnej; oprócz tego potworzono przy I dr. Grzegorza Pirałowicza i III Stef. Czarnieckiego gromady wilcząt.

Harcerze pijcie **HERBATE RIEDLA**
Lwów, ulica Rutowskiego 3. Filja: ulica Gródecka 74.

Z Włodzimierza.

— Dnia 20. kwietnia 1928 r. odbyło się Walne zebranie K. P. H. we Włodzimierzu. Wyjątkowo liczne zebranie zagrał prezes K. P. H. p. mecenas Czesław Cynogot, przewodnicząc p. starosta Koskorowicz. Dh. ph. Eugeniusz Witkowski złożył sprawozdanie z działalności Hufca Włodzimierskiego, oraz przedstawił plan przyszłej pracy, podkreślając wagę akcji letniej. Plan zyskał ogólne uznanie i obietnicę gorącego poparcia. — Dowódca garnizonu p. pułk. Kurcusz odrazu



Delegaci lwowscy na Wolny Zjazd Z. H. P. zadeklarowali stałą zapomogę na Hufiec Włodzimierski w sumie 50 złotych miesięcznie.

Ze Lwowa.

— Na posiedzeniu Z. O. Lw. nastąpiło ukonstytuowanie się i rozdział czynności (7 maja b. r.). Prezesem przez akklamację wybrano ponownie ks. dr. G. Szmydę, wiceprezami pp. dr. J. Poratyńskiego i rektora akad. wet., prof. dr. St. Niemczyckiego, sekretarzem dha Muszyńskiego, skarbnikiem dha Szczątkiewicza. Redakcja „Skauta” poruczone nadal prof. W. Kucharskiemu, który nadto został przewodniczącym komisji przedsięwzięcia. Przewodniczącym komisji „Domu harcerza” został dr. J. Poratyński, Komisji gospodarczej prof. dr. Niemczycki, obózoh Dh. Laskowski. Ponadto dokonano kooptacji nowych członków Zarządu dhn Jaroszewicz, dr. Bandta, pp. Kapałek i Fedorowicza i zastawiono szereg spraw bieżących.



Wiadomości harcerskie.

Świat skautowy.

— Międzynarodowa Konferencja Skautek z udziałem Baden-Powella i Lady B. Powell odbędzie się na Węgrzech w dniach 3—18 maja b. r. Polska zgłosiła referat: Letnie obozy w namiotach i „week-end” domkach.

— Zmarł Jan Corbisier (lat 58) naczelny skaut Belgii i twórca skautingu belg., odznaczony wieloma orderami i medalami.

— W Paryżu na premierze filmu „Słachetne serce”, obecny był ks. kardynał Dubois, Słowo wstępne wygłosił cenionny publicysta i literat Pierre l'Ermite, podnosząc wielkie znaczenie skautingu i nazywając skautów „nowoczesnym rycerstwem”.

Z H. P.

— Złot drużynowych wyznaczony na lipiec b. r. został przez Główną Kwaterę odwołany.

— Skaut posiada obecnie największy nakład ze wszystkich pism harcerskich (4.000). „Harcerz” 2.000 egz., „Harc mistrz” 1.500 egz., 50 na lepszym papierze. O „Na Tropie” brak wiadomości.
Chor. poznańska.

— Kom. Chor. męsk. urzędują od 1—4 kwietnia Kurs informacyjny dla nauczycieli w Wietlemin nad Notecią. Dh. Kainowski gawędził o „błogosławionem ognisku”.

Chor. Lwowska.

— Hr. Krasicki z Liska, znany przyjaciel harcerstwa, wydzierżawił za czynszem rocznym 25 zł. zabudowania z obeliskiem w Podsołnieu oraz w Serednieu po r. 1932 Zarządowi Oddziału lwow. na obozy wakacyjne, przeznaczając równocześnie owe 25 zł. rocznie do dyspozycji Zarządu. Darował nadto bezpłatnie drzewo na naprawę budynków.

— Komisarz Rządu miasta Lwowa, p. Strzelecki polecił wstawić w budżet miasta 5.000 zł. na obozy harcercski i przyrzekł subwencję „Skautowi” na częściowe pokrycie dawnych długów.

— O lokal dla komend, administracji „Skauta” i t. p. napróżno dotąd zabiega Z. O. Lwów. Czyżby nam wypadło zakupić wóz Drzymały? Wszyscy szukajmy lokalu! Potrzebny nam lokal i na „Bibliotekę Harcerską”. 1000 oprawnych tomów mamy, a nie ma ich gdzie pomieścić, aby uruchomić wykorzystanie.

WŚRÓD KSIĄŻEK.

Mój porachunek z sumieniem.

Rozważania religijno-społeczne wydane staraniem Zjednoczenia Zrzeszeń Rodzicielskich — Warszawa 1928. Skład główny w Księgarni „Kroniki Rodziny” Podwałe 4.

Mała książeczka, przeznaczona dla starszej młodzieży w wieku szkolnym, daje wytyczne, zmierzające do oparczenia młodej duszy przed destrukcyjnymi prądami chwili. Omawia ona stosunek do Boga, do ojczyzny i społeczeństwa, do rodziny, do innych ludzi i do szkoły oraz do siebie samego. Instruktywny materiał — do rozważań i pogadań. Dla instruktorów i drużynowych książeczka b. pożyteczna.

M. Arcta Słownik skrótów.

3000 skrótów, umówionych znaków i symboli, używanych w nauce i w życiu, w pra-

sie, literaturze, korespondencji, oraz skrótowych nazw urzędów, instytucji polskich i obcych. Zebrała i ułożyła Zofia de Bondy. Cena Zł. 2.— w płóci. Zł. 3.—. Wydawnictwo M. Arcta w Warszawie.

Zwyczaj operowania skrótami nazwanymi tak się upowszechnił, że niemal każdy Urząd, Związek, Klub — posiada umówiony znak, zastępujący istotną nazwę. Orientowanie się w tych, częstokroć niezrozumiałych, znakach przedstawia niełatwą i poważną trudność, niesposób bowiem zapamiętać znaczenie każdego skrótu. Trudność tę usława wydany świeżo Słownik, w którym są zebrane i objaśnione wszystkie najbardziej znane skrótowania i gdzie również podane są tabele znaków i symboli (n. p. symboli pierwiastków chemicznych), jakimi się posługuje na-

uka. Książeczka ta odda niewątpliwie duże usługi społeczeństwu.

— Nakładem K. O. H. Poznań ukazało się IV. wyd. *Piosenek Harcerskich* zebranych przez H. Śniegockiego. Całość podzielona na 2 części: *Pieśni nabożne i Różne* zaopatrzona w przejrzysty spis odda harcom duże usługi. Cena 40 groszy.

Ks. dr. Franciszek Harzani, salezjanin: Forteca drama harcerskie w 3 aktach Warszawa 1926 str. 68.

„Forteca” jest sztuczką dosyć lichą, na nazwę „harcerskiej” nie zasługująca, ponieważ podaje mgliste a nawet całkiem fałszywe informacje o harcerstwie, przyciemnia myśl przewodnią sztuki jest pyłka w swej kompozycji, a wątpliwą wartość w zasadzie.

Autor jest wyznawcą zasady, że „cel usiewca środki” — a oto możnaby się bardzo posprezać. Czy np. dobry uczynek, do którego się dochodzi zdradą, jest naprawdę dobrym uczynkiem, nad tem należy się poważnie zastanowić.

Tręść w krótkości tak się przedstawia. Emerytowany pułkownik Zawilski postanawia zlicytować chłopca Tomczyka, który nie może mu zapłacić dzierżawy. W miejscowości tej harcerze mają obóz i urządzają zabawę w „Fortecę”, którą pułkownik jako były wojskowy i bohater z pod Radymina żywo się zainteresował. Dwór swój przetrząca na fortecę i z częścią harcerzy ma go bronić. Dotychczas wszystko w porządku, ale harcerze chcą spełnić przy tej zabawie dobry uczynek: czyli wymusić przy kapitulacji na pułkownika zwołanie Tomczyka, i o to jaką drogę obrają do tego; nie sprytni i harcerskie wyrobienie, choćby w podkradaniu się, ale zdradę. Harcerz Adam, ze sztabu generalnego pułkownika, sygnalizuje na jego niekorzyść. Forteca zostaje zdobyta, warunki kapitulacji podane i przyjęte — a zdrada harcerzy zdobywa uznanie u pułkownika, który ich chwali w ten sposób: „Mali zdrajcę, Walenrodzi!”

To jest komplement! Tylko skauci z „Fortecy” piszą się nań. Wogóle są to wątpliwe miary harcerze. Przypatrzmy się im bliżej. Harcerz III. stopnia zowie się u nich cwik, a I-szego młodzik (str. 14). Na pytanie o władze naczelne — odpowiadają, że pierwszym generałem w harcerstwie jest Bóg”. (Str. 16) — wedle tego schematu drugim generałem będzie Ojczyzna a trzecim Błżni. Nazwa generałów dla tych pojęć jest co najmniej nieostojna. Albo taki żarcik: oklamując starego lokaja, że bolszewicy na dwór napadną. Więść o tem rozniósł się po całej wsi (ma to być efekt komizny a mogło się to skończyć nawet tragicznie, jak sławczy

ostatnia i najlepsza w całej sztuce scena II aktu, gdzie lokaj Antoni zastępuje drogę wpadającym harcerzom i kierując ku nim karabinem, krzyczy: „Stać, bo kropie, ile waleń!” A teraz coś z techniki harcerskiej. Harcerz rysuje mapkę terenu z wrotami, a choć się na taki szkieł z miejsca można ostatecznie zgodzić, o tyle na znaki konwencjonalne nie bardzo. Czarny kwadracik oznaczający zawsze zabudowania, tu oznacza „kładkę nad rzeczułką” (str. 21). Wreszcie ostatnio mistrzowskie pociągnięcie: komenda obozu nadaje pułkownikowi „dyplom honorowego harcerza Rzeczypospolitej polskiej” (str. 65). To jest już oszustwo. Pułkownik wziął to za dobrą monetę, a komenda obozu nie miała najmniejszego prawa ani możliwości wręczenia mu podobnego dyplomu.

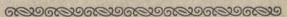
Należy ostrzeżenie drużyny harcerskiej przed ewentualną chęcią grania tej sztuczki na scenie.

W. F.

Dr. Karol Stojanowski: Akademickie drużyny harcerskie. Wydawnictwo Wydziału propagandy Kom. Chor. Poznańskiej Z. H. P. 1927.

Broszurka to niewielka — od takich sobie 20 stroniczek zwykłego druku. Ale jakże ciekawa nie tylko dla akademików harcerzy i nieharcerzy, lecz także tych, co kiedyś będą akademikami. W sposób wzięty i jasny mówi w niej autor o misji dziejowej narodu polskiego, misji cywilizacyjnej i katolickiej i o potrzebie ciągłego przygotowania narodu do tej jego wielkiej roli. Z tej potrzeby wysnuwa autor konieczność kontynuowania harcerskiej służby poza rok 16-ty czy 18-ty życia naszej młodzieży i uzasadnia postulat zrzeszenia się akademików-harcerzy w drużyny, których pracę, zadania i cele ujmuje w krótkie kanony.

Broszurkę tę nabyć powinna każda drużyna. Tręść nadaje się do żywych pogadank nie tylko w kołach starszych harcerzy, ale i w zastępach „włóczących”.

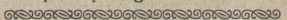


Harcerki!



Harcerze!

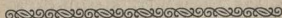
nadsyłacie artykuły, fotografie i rysunki do numeru złotowego poświęconego skautkom!



AFORYZMY HARCERSKIE.

Przed się żywota czasu idź, nie zbaczaj w lewo, w prawo, a snuć się będzie życie nie i będzie ci zabawa; jeno wciąż przed się bracie idź. Nie zbaczaj w lewo, w prawo.

Roman Petelenz-Lukasiewicz.



Wielki tarulej umysłowy.



ZADANIE LITERACKIE.

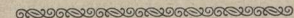
Drzewie nad Niemenem, a był to rok 1794. Siedział Bentowski, czekając na powrót łaty. Naraz panicz tam, kiedy w cieniu zapomnianej przeczki siała chata za wsią, ujrzał szary proch i słońce w herbie. Po chwili stary sługa zaanonsował powrót do gniazda emancypantki. Przyjechała również rodzina Polanieckich, ludzie bezdomni i bez dogmatu, choć bene nali. Witaj gości! Pan Tadeusz i stary dziadzio, który spędzał wieczory pod lipą, czytając pamiętniki kwestarsza. A kiedy nadjechali damy i huzary, cała gromada, rzucając słówka nięte przez dziesiąte wesoło gawędzila. Pan Wolo-

dywowski opowiadał przypadki Doświadczynskiego w pusztynie i w puszczy i sztyfowe prace tegoż w podróży przez kraj zwierząt, bogów i ludzi. Pan Geldhab zdziwił się, że nagrodę Nobla otrzymali chłopci, choć przed innymi zastąpił się latarnik, pan Balzer w Brańcu. Orłówny Michorowski i Konrad Wallenrod krzykowali moralność pan Dulskiej. Rozmówki przeszły wreszcie na wesołe i smutne wspomnienia z Marjopy. Swobodna pogawędka nie prędkoaby się skończyła — ale cóż — powiał wiatr od morza, świeżca zgusta a z naszymi półi lasów doleciała pieśń o domu naszym, którą grał Janek muzykant.

Opowieść powyższa powstała z zestawienia tytułów szeregu dzieł różnych autorów. Przy rozwiązaniu należy obok podania odpowiedniego tytułu dzieła podać rodzaj literacki, do którego należy, autora tegoż i 3 dalsze najważniejsze dzieła. W odniesieniu zaś do tytułu, o którym mowa w „Opowieści”, należy w jednym zdaniu podać kwintesencję dzieła z wymienieniem 1—2 głównych osób.

N. p. dzieło X, autor N. N. i t. d. (daty — i 3 dzieła dalsze) X, są obrazem życia i krajobrazu wsi polskiej z początków XX w. pod zaborem rosyjskim, osnutym wokół rodziny i zagrody Borynow.

Za rozwiązanie według ściśle podanego wzoru przeliczamy za każdy tytuł 1 punkt.

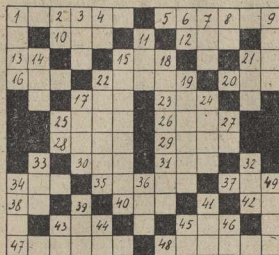


KRZYŻÓWKA.

Znaczenie wyrazów: — Poziomo:

1. Pasma gór, 5. rodzaj powozu, 10. choroba zakaźna, 12. określenie wysokiej temperatury, 13. zaimek wskazujący, 15. część dzieła, 16. imię żeńskie zdrobniałe, 17. kapłan wschodni (wspak), 20. gatunek papugi, 22. oprzęd gąsienicy gatunku motyla (wspak), 23. odcinek na pianie (wspak), 25. oddział Tatarów, 26. mieszkankę Południa, 28. planeta, 29. znak zrobiony ostrym narzędziem, 30. współczesny polski literat, 31. staropolskie „zaczny”, 34. wykonawca wyroku, 35. gatunek skowron, 37. imię żeńskie zdrobniałe, 38. miara powierzchni, 40. imię żeńskie zdrobniałe, 42. episkopie bostni stońca (wspak), 43. część nogi, 45. zwierzę domowe, 47. biegun elektryczny, 48. instytucja wstawiona prześladowanym Polaków.

Sprawozdania Lwowskiego Zarządu Oddziału za rok 1926 i 1927 do nabycia w Administracji „Skauta” w cenie 1 zł.



Znaczenie wyrazów:

Pionowo: 1. ogon, 2. „ty” w języku obcym (wspak), 3. powinowaty, 4. odpowiada 38 lub 42 w poprzednim, 6. spojnik, 7. hezbenik, 8. spółgłoska (fonetycznie), 9. imię żeńskie zdrobniałe, 11. inaczej przebieg, 13. zaimek, 14. utwór poetycki, 15. sztuczny nawóz, 17. drzewo opałowe, 18. władca, 19. masło w starożytnej Grecji, 21. bryła lodu, 22. rzeka w Palestynie (wspak), 24. instrumenty muzyczne, 25. miara elektryczności (fonetycznie), 27. partykula, 32. zewnętrzna oznaka wzruszenia, 33. pierwiastek chemiczny, 34. inaczej hełm (wyraz pochodz. obcego), 36. pytanik, 39. odpowiada 14 (wspak), 41. element figury geometrycznej, 43. przystówek miejsca (wspak) 44. przymek, 45. spółgłoska (fonetycznie), 46. zaimek wskazujący, 49. schronisko w czasie potopy.

Za rozwiązanie 3 punkty.

(Przy nadsyłaniu rozwiązań z krzyżówki należy załączyć kopję schematu rysunku z wpisaniem wyrazami).

Rozwiązanie zadań z numeru marcowego

Zadanie matematyczne rozwiązać można, przekształcając dodajniki w kilkadziesiąt różnych form:

$$\text{np. } 4 + 95 + \frac{1}{2} + \frac{38}{76} = 100$$

$$\text{lub } 91 + \frac{56}{7} + \frac{3}{4} + \frac{2}{8} = 100$$

$$\text{lub } 8 + 31 + 57 + \frac{96}{24} = 100 \text{ i t. d.}$$

Zad. 2. Błąd drukarski w numerze z lutego polegał na mylnym podaniu konta P. K. O. 153.818 a winno być 152.818. Inne błędy np. przestawienia liter są nieistotne — nie mogąc wprowadzić administrację w zakłopotanie”.

Rozwiązania nadesłali:

Baczyńska M. (20), Bardas S. (26), Blichuciak T. (25), Cena B. (20), Charysz J. (11), Czajkowska M. (5), Dendura S. (19), Faliński M. (5), Ganowski St. (20), Garbacz K. (3), Grzywińska A. (20), Hirsch J. (19), Kleczewska A. (26 + 25), Kłisiówna H. (10), Kneblowski Ł. (20), Kondyowski M. (25 + 25), Laferi H. (20), „Lala z dziadziem” (10), Licher W. (25), Liss H. (22), Małec M. (10), Marcinkowski W. (14), Marzęcki M. (15), Marczanka Z. (6), Owoc M. (25), Raczkiewicz M. (25), Smola K. (25), Solski J. (25 + 25), Szwed F. (25), Tokujący Głuszec (5), Zastęp „Wrzósów” V Z. Lwów (20).

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Składamy tą drogą podziękowanie 5 łwow. męś. Dr. Harc. za oprawę 4 tomów „Skauta” dla biblioteki redakcji.

Na liczne zapytania czy redakcja przyjmuje projekty zadań do Działu rozrywkowego, odpowiadamy, że bardzo chętnie skorzystamy z pomocy Druhen i Druhów i do niej wszystkich zapraszamy, jedynie tylko warunek dodając: aby projekty, były pomysły oryginalne.

— Zwracamy uwagę że Nr. 1 „Skauta” wyczerpany.

Wielki Kiermasz HARCERSKI

odbędzie się na boisku Sokola Macierzy
dnia 3 czerwca b. r.

Wiele niespodzianek.

Loterja bogato wyposażona.
Bufet smakowity — tani.

Kompletujcie Biblioteki harcerek!

Polecamy następujące wydawnictwa Zakładu Nar. im. Ossolińskich:

- | | | | |
|----------------------------------------------------------------------------------------------|----------|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|----------|
| Baran Jan: Lekka atletyka | zł. 4— | ciarski | zł. 4.50 |
| Elliot-Lyn Zofja: Lekka atletyka dla kobiet i dzieci. Tłumaczenie z angielskiego | zł. 3.50 | Polakiewicz Stanisław Dr.: Igrzyska VIII Olimpiady | zł. 28— |
| Kuchar Waclaw i Siahł Zdzisław Tennis — podręcznik | zł. 4— | ponadto m. in.: | |
| Zaleski A. i Semadeni T.: Plywanie | zł. 6— | Sikorski Wład. Gen. dyw.: Nad Wisłą i Wkrą. Studium polsko-rosyjskiej wojny r. 1920 | zł. 18— |
| Weysenhoff Jan Dr.: Sztuka gry w piłkę nożną 1926, 8*, XVI + 408 | zł. 6.40 | Mars — Podręcznik wojskowy dla młodszego oficera, oficera rezerwy i przysposobienia wojskowego | zł. 14— |
| Wyrobek Zygmunt: Harcerz w polu. Cwiczenia w terenie (z ilustracjami) 1926, 8*, str. 196 | zł. 3.50 | Helm-Pirgo Marjan: Kartoznawstwo | 5— |
| Sikorski Walerjan: Gimnastyka, podręcznik metodyczny dla seminarjów i kursów nauczycielskich | zł. 5.20 | Hartleb Zygm.: Szabla polska | 5— |
| Bobkowski Aleksander: Podręcznik nar- | | Wydawnictwa powyższe zamawiać można w administracji „Skauta” za nadesłaniem gotówki na konto P. K. O. 152.818 lub za zaliczką pocztową. | |

Rogatywki harcerek

czapki akademickie, sportowe, kapelusze męskie i przybory wojskowe poleca firma

JAN WITTMAN, Lwów, Trybunalska 1.

Odznaki i nagrody sportowe wykonuje

Zakład rytmiczny

Eugenjusza Marjana Ungera

Lwów, ul. Chorążczyzny 7.

Pracownia pieczęci kauczkowych i metalowych, odznak zwykłych i emalowanych, medali, tablic, żetonów.

Centralna Składnica
Aparatów fotograficznych

we Lwowie, ul. Kopernika 18. — Telefon Nr. 18-60. — Oddział Radjowy. — Aparaty kinematograficzne i projekcyjne.

BARWIK & BORZEMSKI

Wszelkie artykuły sportowe
poleca firma
Scott i Pawłowski

Handlowa Spółka Sportowa. — We Lwowie, plac Halicki 7.

Telefon 8-76.

K, BARTEL

PERSPEKTYWA MALARSKA

Zasady. Zarys historyczny. Estetyka. T. I. Z 397 ilustracjami. Nauka i Sztuka. T. XVII. 8^o. Str. VIII—12. Brosz. zł 45—, w płótnie 52—.

Dzieło pod wieloma względami rewelacyjne. Rozpatruje ono perspektywę malarską z punktu widzenia geometrii, filozofii i psychologii, dochodząc do wyników tak ciekawych, że książka, przełożona na jakikolwiek język europejski, wzbudziłaby silne zainteresowanie nawet zagranicą.

Treść: I. O odwzorowaniu perspektywnym na płaszczyźnie. II. Zasady płaskiej perspektywy stożkowej. III. Perspektywa krzywych stożkowych. IV. Perspektywa powierzchni obrotowych. V. Perspektywa obrazów odbitych w zwierciadłach płaskich. VI. Konstrukcja cieni. VII. Perspektywa pośrednia.

ST. RUFF

O zapobieganiu zniekształceniom ciała

Z 15 rycinami. Biblj. higieniczna. T. X. 8^o. Str. 32. zł 1.40.

Treść: Wstęp. — Część ogólna. I. Kilka uwag o budowie ciała ludzkiego. Kościec jako rusztowanie ciała. Mięśnie jako narząd ruchowy. Równomierny rozwój mięśni warunkiem harmonijnej bud. ciała. II. O higienicznym trybie życia. Odżywianie. Praca. Ćwiczenia fizyczne. Hartowanie ciała. — Część szczegółowa. I. Budowa kośćca. Skrzywienie kręgosłupa szyjnego i piersiowego. Skrzywienie boczne. Jak zapobiegać skrzyw. kręgosłupa? Kontrola wzroku. Ławka szkolna. Zapobieg. i postęp. przy początkach skrzywienia kręgosłupa. II. Skrzywienie kręgosłupa z powodu gruźlicy kręgow. III. Zniekształcenie kończyn dolnych. Zniekształcenie stawu kolanowego i kości podudzia. IV. Zniekształcenie stopy. Stopa płaska, koszlawa i inne chorobowe kształty stóp. V. Zniekształcenia palców. Nagniotki. Wrastanie paznokci.

NAKLAD:

S. A. KSIĄŻNICA-ATLAS T. N. S. W.

Lwów, Czarnieckiego 12. — Warszawa, Nowy Świat 59.

Żądać we wszystkich księgarniach.

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY

MIECZYŚŁAWA PADOWICZALwów, ul. Łyczakowska 11, I p.
ordynuje od godz. 15-19.Dla
harcerzy
10 proc.
opustu.**Wychodzi 15-go każdego miesiąca.**

Redakcja i Administracja we Lwowie, ulica Kopernika 20 III p. — Godziny urzędowe Redakcji i Administracji codziennie od 19—20 z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.

WYDAWCA: Zarząd Oddziału Lwowskiego Związku Harcerstwa Polskiego. — Redaktor naczelny i odp.: WŁADYSŁAW KUCHARSKI. — Sekretarz redakcji: WIKTOR FRANTZ

Kierownik administracji Władysław Wenzel.
Z drukarni Akademickiej, Lwów, ulica Krzywa 10.